

SZYBA – sł. A.Miklaszewska , M.Miklaszewska / muz. J.Stokłosa

1. Pytają wszyscy, skąd jesteś i co robisz, to im wystarczy, że imię jakieś masz
nie próbuj odpowiadać i mówić im o sobie, bo zamiast ciebie oni widzą twarz.

Myślałam wtedy, że nie ma na co czekać , czas szybko mija, a życie jedno jest
To nie był łatwy gest, mówili, że uciekam, z biletem w dłoni, w jedną stronę rejs

Ref. Co dzień ta sama zabawa się zaczyna, i przypomina dziecinne twoje sny
Chcesz rozbić tafelę szkła, a ona się ugina i tam są wszyscy, a naprzeciw - ty.
Chcesz rozbić tafelę szkła, a ona się ugina i tam są wszyscy, a naprzeciw - ty.

2. Zostałam sama, więc piszę długie listy , pieniędzy nie mam, zbyt mało jeszcze wiem
Poznaję dużo słów, rozumiem prawie wszystko a świat wygląda, jakby był za szkłem.

Gdy obojętnie mijają mnie przechodnie, próbuję wierzyć, że przetrze się ta mgła
Że będę mogła znów naprawdę czegoś dotknąć i cud się stanie - zniknie tafelę szkła

Ref. Co dzień ta sama zabawa się zaczyna i przypomina dziecinne twoje sny
Chcesz rozbić tafelę szkła, a ona się ugina i tam są wszyscy, a naprzeciw - ty.
Chcesz rozbić tafelę szkła, a ona się ugina i tam są wszyscy, a naprzeciw - ty.